

ADAM TOMANEK

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, relacje polsko-żydowskie, Żydzi, język żydowski, jidysz

Język żydowski

[Żydzi między sobą rozmawiali] po żydowsku. Po żydowsku z reguły. A jeszcze jak byli Polacy obok to już na pewno po żydowsku, bo wiedzieli, że Polacy nie rozumieją, oni mogli nawet mówić o nas tam źle, czy coś, ale pan tego nie rozumiał. Na ogół po żydowsku mówili, to był taki szwargot, pół – niemiecki pół – jakiś inny, bo oni z Niemcami się łatwiej porozumiewają aniżeli powiedzmy z Polakami, jeśli polskiego nie znają. No ale polski język znali, tylko ten akcent żydowski mieli: „No co ty idziesz, po co idziesz, ja idę na niemu.” To był żydowski, powiedzmy, akcent taki śpiewny i po tym Żyda się od razu poznawało, jeżeli nie po twarzy.

Ja przyzwyczajony byłem, wychowany byłem w takiej atmosferze, że to Żyd, to Polak, i to mnie ani ziębiło, ani grzało, jak to się mówi. Niech sobie gadają. Nie, nie zapamiętałem żadnego słowa w języku żydowskim. Ja się tym nie interesowałem. A potem się nauczyłem niemieckiego, ale to jednak jest troszeczkę inaczej.

Data i miejsce nagrania	2004-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"